

# Cool Kids Of Death, Żart

Z miejsca na miejsce przeganiają cię  
Mijamy się na nocnych tras zakrętach  
Wyszedłem z domu żeby zgubić się  
Ty – by powrotnej drogi nie pamiętać

Centra handlowe z pancernego szkła  
Wysokie ściany przyciemnianych luster  
Przechodząc obok lubię patrzeć na  
Odbitą w nich nocnego nieba pustkę

Każda forteca jest jak domek z kart  
A wszystkie kwiaty w końcu kiedyś zwiędną  
Życie to taki hermetyczny żart  
Zwieńczony źle opowiedzianą puentą

Nie nauczyłem się ważności dat  
Lecz wiem, że wszystko ma ważności datę  
Więc nie pamiętam już od ilu lat  
Głośno odliczam każdą nową stratę

Każda forteca jest jak domek z kart  
A wszystkie kwiaty w końcu kiedyś zwiędną  
Życie to taki hermetyczny żart  
Zwieńczony źle opowiedzianą puentą